

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 7 Września v.s. 1828 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Tyflis d 1 sierpnia.

(z Puszczół Północney.)

W Starey-Szamasie, w prowincyi Szyrwaniskiej, d. 9 lipca, o godzinie 9, minucie 15 z rana, dało się uczuć trzęsienie ziemi, trwające przez 18 sekund. Z razu obserwowano, lekkie kołysanie, które trwało do czterech sekund; potem nastąpiło mocne uderzenie, trwające także przez cztery sekundy; a naostatek kołysanie się ze strony północno-wschodniej ku południowo-zachodniej. Uderzenie tak było gwałtowne, że woda plusnęła z naczyń, mającego trzy ćwierci arszyna głębokości, a w którym płyn na ćwierć arszyna do brzegów nie dochodził. Budowle jednak żadnego znacznego nie doświadczyły uszkodzenia.

— Z rozporządzenia Głównej Zwierzchności, w prowincyi Szekińskiej, postanowiono założyć szkołę publiczną. Mieszkańcy miasta Buchi, wezwani do uczestnictwa w tak pożytecznym przedsięwzięciu, z unięsieniem odpowiedzieli dobroczynnej o nich pieczołowitości Rządu. Znakomitsi Ormianie, Bekowie i inni Muzulmani wyższego stanu, przystąpili natychmiast do złożenia kapitału, na początkowe zaprowadzenia, i w krótkim czasie zebrano 2500 rubli srebrem z ofiar dobrowolnych. Można się spodziewać, że summa ta wkrótce się powiększy i poda sposobność utrzymania tej szkoły własnym kosztem mieszkańców. Założenie szkoły publicznej w prowincjach Muzulmańskich, gdzie mieszkańcy zawsze unikali oświecenia, jest nowym krokiem do owej pomyślności, którą Rząd stara się zaprowadzić w krainach południowych Kaukazu. Wzorowa gorliwość, z jaką mieszkańcy prowincyi Szekińskiej, pośpieszyli dopomódz ofiarami dobrowolnemi do otwarcia zakładu naukowego, dla wychowywania dzieci ich sposobem Europejskim, osobliwszy im zaszczyt przynosi.

(z Ruskiego Inwalida.)

Opisanie Achałkaka i korzyści odniesionych przez zdobycie tej twierdzy.

Twierdza Achałkaka, zbudowana jest na wąziem paśmie gór, pomiędzy urwistemi i niełatwo dostępnymi brzegami dwóch rzeczek: Hendara czay i Taparawan-czay. Nie daleko, poniżej twierdzy, łączą się one z sobą i noszą wspólne nazwisko Achałkaki-czay.

Drogi z Achałkaku idą do Karsu, do Achałcy, Całku, a nędzna drożyna juczna prowadzi do Kartalinii.

Achałkaka zabudowany jest w kształcie czworokąta nieforemnego, składającego się z wału muirowanego ze strzelnicami, ufortyfikowanego kamiennemi basztami, czworokątnemi i okrągłemi. Baszty mają stropy z bierwion, formujące płaskie pokrycia. Od północy i południa są bramy, żelazem okute, a bronione strzelnicami, znajdującemi się na wyższym piętrze wież, wznoszących się nad niemi. Bramy te były zatarasowane zewnątrz i wewnątrz kamieniami. Aby jeszcze bardziej ułatwić obronę, Turcy, przed oblężeniem, pozakładali przy bankiecie zakryte budowy, na kształt blokhauzów, i zburzywszy niemal co do

jednego domu, wszystkie z nich drzewo i kamienie obrócili na przymurki, dla zasłonięcia w części tyłu bankietu, od strzelania obiegających. Na wierzchu wału, osadzone są ostrokończyste kamienie, na dwie stopy jeden od drugiego, do nich przywiązane były rzemieniami bierwiona, wiszące zewnątrz opasania, aby je można było zrzucić na idących do szturm. Na wałach leżały stosy kamieni, dla zrzucania na dół, a same przymurki, na prędce porobione, dla zasłaniania tyłu, wiele bierwion i kamieni na tenże cel dostarczały.

Cytadella, bardzo jest nad twierdzą wzniesiona; wszystkie baszty ma o dwu piętrach, z których wyższe otwarte, a dolne przykryte pułapem, służącym za podłogę piętru wyższemu. Z cytadelli, przeyscie sklepione, prowadzi nad rzeczkę Taparawan czay, a z twierdzy, podobnie przeyscie wiedzie nad Tendara-czay.

Pośród twierdzy postrzeżono ostatki fundamentów, jakby długiego muru, idącego od rogu cytadelli, równoległe do części wschodniej. Jeżeli to istotnie był mur, tedy służył za bardzo dogodny i nieodbitie potrzebny przedpiersień podłużny.

W twierdzy znajduje się: jeden meczet, który teraz obrócono na szpital, i do 40 domów obywatelskich, których mieszkańcy uciekli w góry, przed nadejściem wojsk naszych.

W cytadelli są dwa magazyny, skład na proch, pod jedną z baszt muirowanych, kilka domów dla załogi, i jedno więzienie pod główną basztą, gdzie bardzo łatwo się chronić od działania bomb i granatów.

Szczęśliwe zdobycie Achałkaka, ma największy wpływ na uspokojenie pogranicznej Somchechi i Kartalinii. Leżąc w bliskości kąta wskakującego, który ogranicza oba te obwody, rzeczona twierdza nastroczała sposobność, ukrywającym się w niej łotrom, napadania na nasze koczowiska i wioski, i była przyczyną spustoszenia całej pobliszej krainy. Teraz zapobieżono temu złemu, i jeżeli wspomniane miejsce, zostanie na zawsze w posiadaniu Rossyjskiem, tedy szczerze od natury wzbogacona kraina okoliczna, teraz w spustoszeniu, rychło się zaludni, i będzie wzorem dostatku i przemysłu. Zwaliska dawnych domów, wszędy postrzegane, wzdłuż mokrych gór Czildyrskich, świadczą o zaludnieniu przedtem tej krainy. Zaiście, coż może przewyższyć te okolice, pod względem wygod życia? Leżąc w klimacie południowym, dla niezmierny swej wyniosłości, są wolne od właściwego mu skwaru, a przeto zdrowe dla ludzi. Należytniejsze pastwiska, okrywają całą tę przestrzeń, i podają sposobność do chowu bydła i rolnictwa, jeziora i rzeki obfitują w ryby; miejscami ogromne lasy służą do zaspokajania potrzeb i pozwalają wnosić, że w całej tej strefie mogą bydź snadno rozkrzewione, gdyby tylko dołożyli starania mieszkańcy.

Pod względem wojennym, zdobycie Achałkaka, nastrocza niektóre okoliczności, zasługujące na szczególniejszą uwagę. Należy oddać sprawiedliwą pochwałę mężstwu załogi Achałkackiej. Nie przechodząc w liczbę 1000 ludzi, i wiedząc, jak wielkie były środki Korpusu Rossyjskiego, kie-

dy nawet niedostępna twierdza Kars, wzięta przez nich została, obrońcy Achałkafaku, poświęcili się na oczywistą zgubę, chociaż ta, najmniejszej nie mogła przynieść korzyści ich Rządowi. Ludzie ci, zapewne najwaleczniejsi z całego Achałkajchu, śmiało zamknęli się w twierdzy, wygnali z niej wszystkich mieszkańców, zatarasowali wszystkie bramy, i sami siebie pozbawili wszelkich sposobów do umknienia. W przeznaczonym dniu ich kłęski, wszystkich poległych znaleziono w białych koszulach, co oznacza wyraźne przygotowanie się na śmierć. Więcej niż dwugodzinne działanie naszej artylleryi, stojącej bliżej jak na wystrzał karabinowy od twierdzy, i za każdym wystrzałem niszczącej ostatnie obrony załogi, nie zdołało pozbać ich męstwa; ledwo że ucił ogień dla układow, wnet odwaga i nadzieje obrońców wznowiały się, i stanowczo odrzucenie było ich odpowiedzią. Można się domyślać, że dwie przyczyny powodowały ich do tego: położenie miejscowe głębokiego wąwozu Toparawańskiego, przez który nocną dobą mieli nadzieję dostać się do twierdzy Chertwis, i przeświadczenie, że wojsko Rosyjskie, przykładem dawniejszych fortyfikacji, i pierwsi, nie zruynowawszy fortyfikacji, i pierwsi, nim widoczne zamieszanie postrzeże się między załogą. Mieli oni przygotowane wszystkie środki obronne, ku odparciu szturm, któryby się nie obeszł bez wielkiego krwi rozlewu. Lecz zamiast tego, przez niszczący ogień, postradawszy nakoniec cierpliwość załogi, umyśliła ocalić się ucieczką, rzucając się z wałów, i narażając się na nieochybną zgubę od piechoty i jazdy, które czekały tylko chwili, dla ugodzenia jej swemi pociskami. Zdarzenie to oczywiście dowodzi, że w teraźniejszych wojnach, najznakomitsza waleczność, szkodzi samej sobie, jeśli jej nie przewodniczą prawidła sztuki wojennej.

Użyta do baterii część artylleryi 20tej brygady, trafności wystrzałów, niewymownie zadziwiała wszystkich patrzących. Nie tylko, że żaden wystrzał nie chybił zamierzonego mu celu, za który zawsze były brane bardzo niewielkie przedmioty, jak np. ambratury nieprzyjacielskie, kramzanse ich baszt, i t. d., ale i sposób kierowania dział, dowodził głębokiego poznania ich własności. Często przy sprawdzaniu celu, zdawało się że wystrzał chybił; lecz oficer lub fajerwerker, znający dobrze swoją armatę, ręczył za skutek, i nigdy się w tem nie zawiódł.

Przyczyna tak trafnego strzelania artylleryi, pochodzi jedynie z ćwiczeń obozowych, w czasie pokoju. Została brygada, która po powrocie z Francji, miała sposobność odbywania co rok tych ćwiczeń w obozie, korzystała z nich, i tym sposobem taki odniosła postęp. Przykład ten bardzo mówi za owem, chociaż dawnem, lecz nie od wszystkich wojskowych uznaniem, prawidłem: że sztuka zwyciężania nabywa się więcej w czasie pokoju, niż w ciągu samej wojny.

W A R N A.

Warna leży w stronie zachodniej zatoki, przy uściu rzeki tegoż imienia, która wpada do morza wielkim rozlewem, nazywanym po turecku *Limaniem*: okolice jego bardzo błotniste. Fortyfikacje Warny, podobnie jak wszystkich twierdz tureckich, składają się z trzech murów, jeden za drugim wystawionych. Mur czyli ściana wewnętrzna, z basztami dla obrony boku, długości na około z zakrzywieniami do 7 wiorst, ma przed sobą rów, a w tyle, podług dogodności miejscowej, wzniesione oddzielne bastiony i redanty, niepołączone kurtynami. Wewnątrz tej środkowej fortyfikacji nieregularnej, ku stronie wschodniej, samo miasto otoczone także nieregularnymi parapetami, przymykającemi do ściany środkowej, idącej wciąż brzegu morskiego. Między miastem a wewnętrzną fortyfikacją znajduje się obszernie pole, prawie połowę całej rozległości wewnętrznej zajmujące. Zamek, stanowiący cytafellę, znajduje się wewnątrz fortyfikacji miejskiej, na południe, i otoczony wysokimi murami z wieżami; ze strony

północnej twierdza otoczona górami, odległemi więcej, jak na wystrzał armatny, od fortyfikacji wewnętrznych. Wypiości te bliżej podchodzą ku stronie zachodniej, lecz tu przytykają do nich sady i winnice, które będąc ogrodzone murem, przydają waleczności tureckiej wielką dogodność do silnej obrony. Przystęp z południa, od strony Limana, obronny błotami. Zatem ze strony tylko północnej twierdza może być wygodnie atakowana. Rozpatrzmy teraz położenie jej od strony morza.

Zatoka warnieńska zasłonięta jest od północy przylądkiem *Hodrowym*, od południa *Gatą*, między którymi w linii prostej strona wejścia rozciąga się do sześciu wiorst. Od przylądka *Gatę* do zamku liczą 5 wiorst, od zamku zaś do przylądka *Hodrowa* 6½ wiorsty. Brzegi zatoki, chociaż nie bardzo wysokie, ale kręte; w buchtach tylko *Sochanlikskiej*, znajdujących się o 2 wiorsty od przylądka *Hodrowa*, można przystawać wygodnie. Najlepsze dla floty miejsce przystani znajduje się przy brzegu północnym, między twierdzą i *Sochanlikiem*, gdzie okręty mogą zawsze znaleźć bezpieczne schronienie od silnych wiatrów północno-wschodnich. Zatoka *Warnieńska*, będąc zasłonięta od najburzliwszych wiatrów północno-zachodnich, wiejących na morzu *Czarnem*, z przyczyny dobrego gruntu i niewielkiej głębiny (od 5 do 10 sążni), może się uważać za wygodną przystań w porze tylko letniej; albowiem, będąc zupełnie przystępną wiatrom wschodnim, w zimie nie zupełnie bezpieczna. Okręty liniowe mogą zbliżyć się na wystrzał armatny tylko do wieży sześciokątowej, broniącej północno - wschodni kąt twierdzy. Z przyczyny mielizny, ciągnącej się od twierdzy na południe, więcej, jak na 500 sążni, sam zamek może być atakowany tylko przez fregaty i to w niepewnej odległości, jak mówią nasi mężni *ogniojedy* (*). W samej przystani, leżącej blisko cytafelli, mogą przystawać drobne tylko statki, albowiem głębokość jej 5 tylko futów wynosi; piaszczysta mielizna tu, tworzona przez rzekę *Warnę*, rozciąga się dalej, za mury południowo-wschodnie twierdzy.

Zatoka *konstantynopolitańska* leży w stronie południowo-wschodniej, na 227 wiorst od Warny; drogą zaś lądową nieco dalej. *Warna* prowadzi nie wielki handel winem i pszenicą; handel zaś wełną i płodami, w które obfitują sąsiedzkie powiaty, mógłby daleko być rozleglejszym, jeśli by rzeczka *Warna* była sławną.

Zimieniem Warny łączy się sławna pamiątka dla Turków. W wieku świetności *Mocarstwa* *Ottomańskiego*, *Sułtan-filozof*, który dwa razy oddał się na spokojność do *Magnezyi*, i dwa razy wyprowadzał mężne swoje wojska do zwycięstwa, *Amurat II Wielki*, w 1444 roku 10 listopada pobił pod *Warną* młodego *Władysława*, Króla *Polskiego* i *Węgierskiego*. Godną jest uwagi, że w tej bitwie walczyli jeden przeciw drugiemu, dwaj rycerze: *Huniat* i *Skanderbeg*, którzy rozlicznymi drogami, lecz z jednakowem mężstwem wstrzymali bystre zawojowania *Amurata* i *Mahometa*, i na niejaki czas wsparli upadający kołos *Państwa Wschodniego*. (z *Pszczół Północnej*.)

KRÓLEWSTWO POLSKIE. Warszawa dnia 11 września

(z *Gazety Warszawskiej*.)

Postanowieniem z daty 20 sierpnia (1 września) najłaskawiej mianowani zostali Kawalerami orderu *ś. Stanisława* klasy 3ciej: *JP. Karol Hewelke*, były Vice Prezes Konsystorza wyznania *Evangelicko-Augsburgskiego* w *Płocku*. *Karol Lauber*, Zastępca Prezesa byłego Konsystorza i pierwszy Pastor Kościoła *Evangelicko-Augsburgskiego* w *Warszawie*. *August Wolff*, Doktor *Medycyny*, Członek byłego Konsystorza wyznania *Evangelicko-Reformowanego*. *Ignacy Karczewski*, Radca *Prokuratorji Jeneralnej*, Członek tegoż Konsysto-

(*) Z *angielskiego fire-eaters*; wyraz techniczny, właściwy mężnym żeglarzom.

rza. Jerzy Karczewski, Assesor Trybunału Lubelskiego, były Prezes tegoż samego Konsystorza. Nakoniec, przez postanowienie z tejże daty, JP. Fryderyk de Hodenius, Radca tytularny przy Kancellarii Cesarsko-Rossyjskiego Ministerstwa spraw zagranicznych otrzymał order s. Stanisława klasy IV.

FRANCYA.

Paryż dnia 25 sierpnia.

(Journal de St-Petersbourg.)

Dziennik Rozpraw z 23 sierpnia i Kurjer francuzki ogłaszają artykuł następny pod nazwaniem *Biuletynu tureckiego*:

Uważano w rossyjskich doniesieniach od woyska ogłaszanych szczerość opowiadania, jaką w dokumentach tej natury rzadko zwykliśmy natrafiać; przytoczymy tu wyjątki z doniesień tureckich o tychże wypadkach: w nich się to okazuje cała exageracya orientalna.

Biuletyn Turecki.

Pierwsza radość nowina odebrana z głównej kwatery tureckiej przybyła 12 lipca do *Stambułu*. Według tego pisma, Rossyanie, którzy atakowali pozycyą Hadzi-Oglu-Bazardzik 7 lipca między Szumłą a Warną, mieli być odparci, po bitwie, która trwała aż do nocy, ze stratą 1500 ludzi poległych na placu. Nazajutrz atak był odnowiony, i Turcy z temże powodzeniem, ale szczególnie za pomocą dzielnego oporu woysk regularnych pod dowództwem Haliba Baszy, mieli znowu odeprzeć Rossyan, zabijając im wielu ludzi i zabrawszy 6 dział. Tegoż dnia, na lewym brzegu Dunaju pod Mołdawceni miała też zayść bardzo żywawa walka między Korpusem tureckim, obozującym pod Widdynem, a Korpusem Rossyjskim 15 tysięcznym i mającym 20 dział; w której Rossyanie po krwawej bitwie pięciogodzinnej, mieli stracić 2000 ludzi w zabitych i ranionych i zmuszeni cofnąć się, mieli być ścigani aż w granice Wołoszczyzny, powiadają że aż do *Czoroj*.

10 lipca znaczny Korpus kawalerii Rossyjskiej, 4,000 ludzi zawierający, wspierany przez 4, do 5000 piechoty został zmuszony do ucieczki przez Ali Baszę pod Taszli-Tepe, w okolicach Bazardzyku; Rossyanie mieli stracić 600 jazdy, i między ich zabranych wielu w niewolę, w tej liczbie jednego oficera głównego sztabu. Ale należy uważać, że między 10 a 15 lipca, powinny były zayść inne bitwy, których wypadki musiały być odmienne dla Turków, ponieważ znajduje się tu przerwa w komunikacyach rządowych, i ponieważ przednia straż rossyjska po wielu atakach pozycyji pod Warną, ukończyła zamiar zajęcia stanowiska pod tém miastem; lecz należy też powiedzieć, że kapitan Basza, przybywszy ze znacznym posiłkiem, wyparł Rossyan z tego stanowiska i schwycił jednego ich Półkownika, przy którym znaleziono papiery bardzo wielkiej wagi.

25 lipca. Wielu Tatarów przybyło jeszcze z głównej kwatery Husseyna Baszy pod Szumłą, przywieźli nowe doniesienia o zwycięstwie. Z tego, co dotąd wiadomo, Rossyanie mieli zbliżyć się o półtory mili od Warny 20 lipca, ze znaczną siłą wzamiarze atakowania Kapitana Baszy; lecz po 12 godzinnym boju mieli być odparci z wielką stratą. Izet Mehmed Basza przedsiębrał atakować nieprzyjaciela w jego stanowisku, lecz Rossyanie opuścili je w nocy i cofnęli się o milę. Gdy się to działo, jeden oddział floty Rossyjskiej kusił się o wylądowanie do Warny, lecz baterie tureckie tego nie dopuściły, ogień z nich uszkodził mocno niektóre ich statki przewozowe. Atak Rossyan do Szumli nazajutrz, nie mniej był dla nich nieszczęśliwym, zostali odparci ze stratą 2000 ludzi i wielu niewolników. Takie jest brzmienie doniesień rozchodzących się w Stambule, lud aż dotąd dość obojętny zgromadza się dla słuchania, kiedy je czyta jakiś Iman, albo człowiek do tego wyznaczony przez Mufetę i duchownych.

Gazeta powszechna, z której kilka innych gazet niemieckich i francuzkich wybierały te doniesienia

tureckie, zdaje się dowodzić, rozstropney ostrożności, z jaką wyciąg ten udzielała swym czytelnikom, jak mało sama miała zaufania w ich rzetelności. Następny artykuł tegoż doniesienia tureckiego pod tą datą 26 lipca w *Gazecie powszechnej* umieszczony, nie tak trudności, jaką ma Dywan w uspokojeniu trwogi mieszkańców stolicy. Artykuł ten oznajmiewszy, że Reis-Effendi od trzech dni nowych wiadomości nie udzielał, chociaż codziennie gońców z Szumli odbierał, dodaje, że *dotąd nie było, jak w czasie wojen poprzednich biuletynów przybijanych do pałacu Porty*. Oto wyjątek z tego artykułu tak, jak się znajduje przetłumaczonym w *Dzienniku Frankfortskim* 26 lipca „Doniesienia pomysłne, nadestane z obozu pod Szumłą przez Husseyna Beję, i które, pomimo całej swej exageracyi znalazły wiarę u Muzułmanów i wiele im radości przyniosły, udzielone były przez Reis-Effendego dragomanom rozmaitych legacyi, dołączył do tego szczegóły, z których wynika przynajmniej, że Turcy potykają się z wielką odwagą i walczą o każdą piędź ziemi z przeciwnikami, chociaż sami mieli do walczenia pod Szumłą z niedostatkami wszelkiego rodzaju. Za najważniejszy wypadek wystawiona była bitwa pod Warną 20 lipca, która trwała godzin 12 i gdzie Rossyanie mieli stracić 2,000 ludzi, druga bitwa pomiędzy przedpocztami 21 lipca pod Szumłą, miała również pójść na szkodę Rossyan. Turcy mieli nawet zachować się odpornie pod *Widdynem* i *Dziurdzewo* etc. Te wiadomości szybko się rozniosły, i ponieważ z tych wszystkich przypuszczeń wypada, że Rossyanie zamierzają uderzenie główne na Szumłę, naturalną jest rzeczą, że dalsze nowiny są oczekiwane z niecierpliwością i ciekawością. Lecz od 3 dni Reis-Effendi nowych wiadomości nie udziela, chociaż je codziennie odbiera przez gońców z Szumli. Nie było dotąd, jak w czasie wojen poprzednich, biuletynów przybijanych na pałacu Porty.

„Z resztą te pomysłne nowiny dodały trochę więcej czynności w uzbrojeniach stolicy, i teraz jest już sto cyrkułów miasta, gotowych do wyruszenia w pole za pierwszym hasłem. Spodziewamy się tu przynajmniej, że główne woysko zatrzyma swoją pozycyą odporną pod Szumłą, i że przeto nie ma czego lękać się w tym roku o Konstantynopol.

— Dnia 25 sierpnia. —

(z Gazety Warszawskiej.)

Donoszą z *Marsylii* pod d. 18 b. m., iż tam odebrano rozkaz, aby uczyniono przysposobienia do zabrania 500 koni na okręty. Że zaś nie ma tam już statków przewozowych Francuzkich, zdaje się więc, iż wspomniane konie umieszczone będą na okrętach Angielskich, które niezwłocznie mają zawinąć do *Tulonu* lub *Marsylii*.

Dziennik Postaniec Iz utrzymuje, iż w *Paryżu* nie odebrano żadnej wiadomości, któraby mogła stwierdzić pogłoskę o zajęciu *Korony* przez Anglików.

List z *Gibraltaru* pod d. 7 b. m. donosi, iż Konsul Hiszpański w *Tangerze*, zaprzestawszy sprawować obowiązków urzędu swego, prosił o paszport do wyjazdu, lecz mu odmówiono, z powodu że Cesarz Marokański chce go zatrzymać w zakład za summy, należące się mu od Hiszpanii.

— Dnia 26 —

(z tejże gazety.)

Hrabia Leon Potocki, mianowany Połtem Cesarsko Rossyjskim przy Dworze Portugalskim, przybył z *Wiednia* do tutejszej stolicy, gdzie ma zacząć na dokładniejsze rozwinięcie interesów Portugalskich.

W planie przyszłego urządzenia siły zbrojnej Francuzkiej, to jeszcze dodać wypada: że woysko rezerwowe składać się będzie ze 300,000 ludzi.

— Dnia 27 —

(z tejże gazety.)

Mniemają tu, iż trzeci oddział wyprawy naszej do *Morei*, będzie mógł wypłynąć dnia 1 września z *Tulonu*. Upor Wielkiego Sultana spo-

dziewać się każe, iż woysko nasze, po ustąpieniu nawet *Ibrahima* Baszy z Morei, będzie musiało użyć siły przeciw osadom Tureckim. Lecz wypadek nie może być wątpliwym. Wójownicy nasi, wsparci całą ludnością grecką, i biegli w taktyce woyskowej, rozproszą wkrótce bandy tureckie, które teraz jeszcze hańbią ziemię Grecyi.

Kommissya, złożona z uczonych ludzi, popłynie na fregacie *Dido* do Egiptu.

ANGLIA.

Londyn dnia 26 sierpnia.

(z Gazety Warszawskiej).

Posel Brezylijski przy dworze tutejszym, wyprawił fregatę *Izabellę* do *Madery*, na pomoc Gubernatorowi przeciw *Don Miguelowi*. Gazeta *Times* chwali ten czyn Vice-Hrabiego *Itabiana*.

AUSTRIA.

Wiedeń d. 27 sierpnia.

(z Gazety Warszawskiej).

Wyprawiono stąd gońca do *Stambułu*, jak słyhać, z ponowionem wezwaniem Porty do uległości, i skłonieniem jej do wysłania pełnomocników do głównej kwatery Rosyjskiej.

HISPANIA.

Madryt dnia 14 sierpnia.

(z Gazety Warszawskiej).

Monarcha nasz zasiadł dnia 12 b. m. na tronie w sali poselskiej, ozdobionej wszystkimi godłami Królewskimi, czego od czasu *Filipa V* nie widziano w Hiszpanii. Po lewej stronie tronu siedzieli Infanci, po prawej zaś stali Grandowie państwa, a naprzeciw ostatnich, Posłowie zagraniczni. Całowano ręce Króla i Królowej, a potem oddano takiż hołd Infantom, czego dawniej nie bywało. Wielu magnatów zdawało się być nieukontentowanych z tego nowego urządzenia; ulegli jednak najwyższemu rozkazowi.

Na wyspę *Leon* przybyła kompania artylerji hiszpańskiej; mniemają iż Francuzi przestaną na zajęciu samego tylko miasta *Kadyzu*.

— Dnia 18 —

Pewne stronnictwo usiłowało zrzucić odmianną terazniejszą Ministrów naszych i przywrócić inkwizycją; lecz Król Jmć wyraźnie oświadczył, iż póki panować będzie, nigdy nie przywróci tego sądu.

TURCYA.

Stambuł d. 10 sierpnia.

(z Gazety Warszawskiej).

Zapał fanatyczny Turków, mieszkających w tutejszej stolicy, obudzony ostatnimi wypadkami, nie przerwał dotąd publicznej spokojności. Lecz Chrześcijanie obawiają się przyszłości. Czynnione przysposobienia oznaczają wielkie niebezpieczeństwo. Wielki Wezyr wyjechał dnia 9 b. m. bardzo pompatycznie do *Daud Basza*, zkąd niezwłocznie z całym zastępczym Ministerjum uda się do *Adryanopola*. Wielki Sułtan oświadczył dziś, iż wkrótce z Sandszaki Szeryfem (chorągwią Proroka) i całym pospolitą ruszeniem, wyruszy do obozu, który będzie najpierw w *Remisz-Basza*, powyżej przedmieścia *Ejub*. Umacniają już *Ejub* i *Daud-Basza* pod kierunkiem inżynierów angielskich, dla zastąpienia *Stambułu* z tej strony. Zdaje się jednak, iż Sułtan z pospolitą ruszeniem stać będzie w tym obozie, gdyż po oddaleniu się jego trudno byłoby utrzymać spokojność w stolicy. Z trwogą oczekuje każdy dalszego rozwinięcia się terazniejszego krytycznego położenia. (Listy prywatne z *Semlina* pod dniem 22 sierpnia donoszą, iż w *Belgradzie* otrzymano ze *Stambułu*

wiadomości pod dniem 14 sierpnia, które wyrażają, iż wszyscy tameczni Turcy wzięli się do broni, iż sklepy po większej części zamknięto, i cały handel ustał. Wielki Sułtan chciał (jak słychać) kazać wywiesić dnia 20 sierpnia chorągiew Proroka, i z milicjami wyruszyć do obozu za miastem).

Od granic tureckich 18 sierpnia.

List ze *Stambułu* pod d. 6 b. m. donosi, iż *Reis-Effendi* chorował przez dni kilka, i nie dawał wysłuchania; lecz teraz przyszedł do zdrowia i jest bardzo zatrudniony. Polecono *Galib* Baszy, Gubernatorowi w *Erzerum* i *Halil Effendemu*, aby w Baszostwie *Erzerum* przywrócili i utrzymali spokojność, nadwerżoną przez Janczarów. Rozruchy w Bośni wznieśli stronnicy Janczarów, i Porta chce tam posłać woysko dla utrzymania swej władzy. Mimo ścisłej baczości Porty, kilka jednak prywatnych osób w *Stambule* otrzymało listy z *Adryanopola*, donoszące, iż woysko Cesarstwo-Rosyjskie mocno opasało *Szumłę*, i *Hussein* Basza znajduje się w złym stanie. *Warna* ma być przywiedziona do obronnego stanu. Syn Margrabiego *Caraman*, byłego Posła francuzkiego przy dworze austriackim, przybył do *Stambułu*.

Inny list ze *Stambułu* pod tą samą datą wyraża, iż wybór urzędników, którzy mają towarzyszyć W. Wezyrowi do obozu, czyni domysł, iż tenże Wezyr upoważniony jest do układania się, aby W. Sułtan nie potrzebował wyjeżdżać ze stolicy, gdyż w tym razie spokojność jej mogłaby być przerwana, ile że sama wiadomość o wyjeździe W. Wezyra wzbudziła niejakie poruszenie, i dała powód do rozkazu, aby wszyscy ludzie, przeznaczeni ze stolicy do woyska, udawali się bez broni do *Adryanopola*, i tam dopiero broń otrzymają. Brak żywności nie daje się jeszcze czuć w *Stambule*; lecz gdy wojna dłużej potrwa, łatwo może nastąpić, a wtedy życzenie pokoju stanie się głośniejszym. W. Sułtan ponowił rozkaz, aby wszyscy Muzułmani nie opuszczali swoich stać pod żadnym pozorem, jeśli chcą uniknąć kary śmierci. Obawiają się o życie *Suleimana* Baszy, który bronił *Braitowa*, i którego okutego w kajdany, przyprowadzono z obozu pod *Szumłę* do *Stambułu*.

O terazniejszym Sułtanie donoszą następujące szczegóły: Nie jest on już w kwiecie wieku; ale jeszcze pełen życia; panuje już lat 20; przeżył 29 osób swego rodzeństwa. Janczarowie byliby go dawno udusili, ale szanują jego osobę; jest bowiem, pod względem zdolności rządzenia, ostatnim potomkiem *Mahometa*; ma tylko jednego syna; starszemu synowi miał sam życie skrócić, z obawy, aby przyszedłszy do lat, nie zrzucił go z tronu; zna dobrze literaturę wschodnią, pisze pięknie po arabsku i hattyszeryfy albo dyktuje, albo je sam pisze; w życiu prywatnym jest łagodny i przywiązany do licznych córek swoich; w życiu publicznym jest popędliwy, często nawet srogi, ale względem cudzoziemców zawsze sprawiedliwy. On pierwszy zniósł zwyczaj zamykania Posłów w siedmiu wieżach; dał już kilkakrotnie dowody sprawiedliwości i umiarkowania.

— Dnia 21 —

List z *Korfu* pod dniem 4 b. m. donosi, iż zdaje się, że *Ibrahim* Basza, który niedawno otrzymał żywność z *Alexandryi*, a nawet z *Zante*, nie myśli jeszcze o skutecznieniu obietnicy swojej względem ustąpienia z Morei. Podług listów z *Janiny*, Turcy Albańscy, którzy porzucili *Ibrahima*, wychodząc z Morei, mieli stoczyć bitwę z osadami warowni *Lepantskich*, i jedną z nich opanować.

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora.

Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.

Wilno dnia 7 Września r. s. 1828 roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Odessa dnia 18 sierpnia.

(z Ruskiego Inwalida.)

Zawczora o godzinie 10tej wieczorem, CESARZ JEGOMOŚĆ i CESARZOWA JEYMOŚĆ raczyli powrócić do miasta naszego z *Nikołajewa*, na jachtzie *Uciecha*.

— W przeszłą niedzielę, wśród huku dział, wozono po ulicach miasta naszego chorągwie, wzięte w twierdzach *Achatkataki* i *Hertwisie*. Tłumy ludu otaczały te trofea; radośne *ura*, na wszystkich rozlegało się strony.

Odessa dnia 22 sierpnia.

(z Pszczoly Północney.)

NAYJAŚNIEJSZY CESARZ JEGOMOŚĆ, przepędziwszy więcej trzech tygodni w *Odessie*, raczył wyjechać wczora pod *Warnę* na fregacie *Flora*. Fregata podniosła kotwicę o półdłóśstey wieczorem z pomyślnym wiatrem, i wkrótce znikła z oczu.

Sankt-Petersburg, dnia 31 sierpnia.

W stolicy tutej-zey otrzymano listy z *Odessy* pod dniem 22 sierpnia, w których donoszą, podług wiadomości pewnych od wojska działającego, że Jenerał adjutant *Xiąże Menszиков*, wolnym jest od niebezpieczeństwa. (Psz. Pół).

WIADOMOŚĆ O DZIAŁANIACH POD SZUMŁĄ.

(z Ruskiego Inwalida.)

Dnia 15, 16 i 17 sierpnia.

Od dnia 10 do 13 nie zdarzyło się nic ważnego. W nocy z 13go na 14ty, nieprzyjaciół atakował w jednym czasie oba nasze skrzydła i pozycją Jenerała porucznika *Ridigera* pod *Eski-Stambulem*. Wspomagany szumem mocnego wiatru, zdołał on zbliżyć się niepostrzeżony ku jednej z redut prawego skrzydła naszego, i opanować je, prawie bez wystrzału. Tuż zatym jazda Turecka, posilkowana piechotą regularną i 8mią działami konnemi, atakowała drugą redutę, a tymczasem inny kawaleryjski oddział starał się otoczyć prawe nasze skrzydło. — Poruszenie to odparte zostało przez Kozaków, wspomaganych przez dywizję konnych strzelców. Uporczywe uderzenia nieprzyjaciela na drugą naszą redutę również były odparte silnym ogniem sąsiedzkich redut i zastaniających je półków 15 i 16 strzelców, oraz jednego batalionu półku tambowskiego. Przybycie baterii artylleryi konnej rozstrzygnęło sprawę, a Turcy rzucili się w ucieczkę i skryli się za wały *Szumli*. Jednakże zdołali uprowadzić z sobą znalezione przez nich na tej reducie 6 armat. Strata nasza, na tém miejscu, dochodzi do 163 ludzi w zabitych i 424 ranionych. W liczbie pierwszych znajduje się Naczelnik 5ciej brygady 8ey dywizyi Jenerał Major *Baron Wrede*, który padł ofiarą nieostrożności swojej: zrąbany został na reducie, powierzony jego obronie. Z powszechnym żalem zabity także waleczny Dowódca 15go półku strzelców półkownik *Jenfimjew*, który się z dwiema rotami rzucił dla odebrania zachwyconey przez nieprzyjaciela reduty.

Na lewém naszym skrzydle Turcy z równąż natarczywością napadli na brzegową linię 7go korpusu, jak się zdaje, w zamiarze opanowania wsi *Marasz*, pod którą były rozłożone tabory i szpital tego korpusu. Lecz wszystkie ich usiłowania stały się daremnemi: dzięki waleczności 2ch batalionów półku ufińskiego; jeden z tych batalionów, broniąc się od przewyższającego w siłach nieprzyjaciela, stracił około 300 ludzi w zabitych i ranionych. Przy tém zdarzeniu dostało się w ręce nieprzyjaciół jedno działo, u którego konie i ludzie byli pobici. Nakoniec pod *Eski-Stambulem* atakowany był Jenerał-porucznik *Ridiger* przez piechotę i jazdę turecką, i odparł ze stratą z ich strony.

Skutkiem tych potyczek Głównodowodzący 2gą armią Jenerał Feld-Marszałek *Hrabia Wittgenstein*, znalazł potrzebę lepiej ześrodkować o-

badwa oblegające *Szumłę* korpusy, i dla tego rozkazał Jenerał-porucznikowi *Ridigierowi* opuścić z oddziałem swym *Eski-Stambul*; i zbliżyć się do nich. Korzystając z oddalenia się Jenerał-porucznika *Ridigera*, oddział nieprzyjacielski, z transportem, wszedł dnia 16, drogą z *Czelikawanu* (*Czali-Karanu*) do *Szumli*. Dnia 17 sierpnia wszystko było spokojnym.

Wiadomość o działaniach pod twierdzą *Warnę*, d. 9 sierpnia.

Po bitwie d. 9, w której Jenerał-Porucznik *Xiąże Menszиков* tak nieszczęśliwie został raniony, roboty około oblężenia odbywały się dalej, jak można, naczynniemy, pod sterem spełniającego obowiązki Naczelnika Sztabu tego oddziału, zostającego w świetle Jego Cesarzkiej Mości, Jenerał-Majora *Perowskiego*. W dniach 11, 12, 13 i 14, pomimo silnego ognia oblężniców, przykopy posunięto na 80 sążni od grzebienia stoku, i założoną została nowa bateria demontacyyna o 5 moździerzach. Skutek robót tych był tak wielki i niespodziewany dla załogi, że wieczorem d. 14, po rozpoczęciu ognia z nowej baterii, udało się półkom strzelców 13mu i 14mu opanować szturmem kontr-aprosze nieprzyjacielskie, w których do sta Turków zostało na miejscu. D. 15 i 16 nie ważnego nie zaszło; przykopy posuwano dalej i wszystkie punkta linii cyrkumwallacyyney zostały należycie uzbrojone.

D. 17 sierpnia przybył Jenerał-Adjutant *Hrabia Woroncow*, dla objęcia z rozkazu Naywyższego dowództwa nad korpusem oblegającym, na miejscu *Xięcia Menszikowa*. W nocy na dzień 19 nieprzyjaciół zrobił wycieczkę przeciwko prawej reducie skrzydłowej naszej linii, i był odpędzony ze stratą, przez dwie rotę półku pieszego *Xiążęcia Wellingtona*. Gdy *Hrabia Woroncow* objeżdżając linią przybył do tej reduty, Turcy znówu zrobili wycieczkę, w większej, niż wprzód, liczbie, ale także zostali odparci; ponieśli oni znaczną stratę i przymuszeni byli pierzchnąć jeszcze przed przybyciem naszych rezerw. Tym czasem oddział nieprzyjacielski, korzystając z dogodnego położenia miejsca, zajął mocną pozycją naprzeciw prawego naszego skrzydła, i zatknął na niej pięć chorągwi; 1sza rota Grenadyerów półku *Mohilewskiego*, pod dowództwem walecznego Kapitana *Pawłowa*, uprosiła u *Hrabiego Woroncowa* pozwolenie odebrania tych chorągwi nieprzyjacielowi; za nadejściem nocy ta rota, nagle i bez wystrzału napadła na oddział Turecki, zdobyła chorągwie i wzięła na bagnętach większą część broniącego je wojska.

CESARZ JEGOMOŚĆ raczył udarować walecznego Kapitana *Pawłowa* orderem s. Jerzego 4tej klasy.

Admirał *Greyg*, dowiedziawszy się, że Turcy mają wielkie zapasy wszelkiego rodzaju, w *Luadzie*, za *Burgasem*, wysłał d. 18 dwie fregaty, jedną szalupę i jeden kuter, pod wodzą Kapitana *Kritskiego*, z poruczeniem opanowania zapasów lub ich zniszczenia. Waleczny ten oficer nader skutecznie dopełnił tego zlecenia. Pomimo mocnego sprzeciwiania się nieprzyjaciela, zdobył wszystkie baterie Tureckie, zruynował je, uwiózł z sobą 12 dział wielkiego kalibru, zagwoździł resztę armat, poodbijał lawety, i wysadził na powietrze arsenał ze wszystkimi, które w nim były, zapasami.

Nowy ten, sławny czyn floty Czarno-morskiej, dopełniony został w przeciągu 10 godzin, i kosztował nam tylko jednego maytka poległego, i pięciu ludzi ranionych.

D. 21 sierpnia, po obiedzie, Jego CESARSKA MOŚĆ raczył wyjechać z *Odessy* na fregacie *Florze*, prosto do *Warny*; dokąd wkrótce przybędzie i Korpus Gwardyi, pod dowództwem Jego CESARSKIEJ WYSOKOŚCI WIELKIEGO *Xięcia MICHAŁA PAWEŁOWICZA*.

OGŁOSZENIE PRENUMERATY.

DZIERO pod napisem: *Początki Architektury przez K. Podczaszyskiego Profesora Architektury w Cesarskim Uniwersytecie Wileńskim*, składać się będzie ze czterech osobnych części.

W Części I tej we wstępie okazawszy Autor, iako budowlą wszelaką jest całkowicie tworem przemysłu ludzkiego, daje uczuć potrzebę znanja i kwoli tej potrzebie uczy zasad powszechnych *doskonałości*, albo, co iedno u niego znaczy, zasad *piękności doskonałej* w utworach przemysłu. Potém wyłuszcza warunki zadań na roboty, wielkość, i stałą postać mającą. Nakoniec, przechodzi do wyłączonego przedmiotu Architektury to jest: budowli, i warunki ogólne każdej budowli właściwe okazawszy, wstęp zamyka. Dalej w części pierwszej rzecz prowadzi o *piersiastkach budowli*. Tu mówi *naprzód*: o własnościach materjałów budowlanych: kamienia, cegły, wapna, drzewa i żelaza. *Powtóre*: wyłuszcza prawa mocy spoienia brył kruchych, giętkich i sprężystych. *Potrzenie*: opisuje pierwotne związki wiatku budowlanego czyli sposoby łączenia z sobą materjałów kamiennych, drzewa i żelaza.

W Części II tej podaje zupełną naukę o członkach budowli, a mianowicie: *naprzód* o członkach pokrywających przestrzeń budowlą obiętą, o sklepieniach stropach wszelakich, o tłach budowli czyli posadzkach i podłogach, tudzież o krześlach dachowych i ich kryciu. *Powtóre*: o członkach podpierających pokrycie budowli i o częściach w nich posrzednich, iako to: o słupach płatwami albo kabłakami sprzężonych, o ścianach wszelakich, o więzach w nich i otworach, a naostatek o fundamentach budowli. Każdy członek budowli uważa autor pod względem: przeznaczenia jego, wielkości, postaci i położenia, warunków mocy i trwałości, sposobu budowania, i naostatek pod względem ozdoby iaką od sztuk obrazowych przyjąć może. Tu także okazuje; iż te wymienione względy i podług nich nadane członkom budowli własności, nie są dowolne ale nawzajem od siebie zależące rzeczy, i nakoniec dowodzi, iż każdy członek budowli, kiedy jest podług zasad *doskonałości* nayprościej ukształcony, będzie tém samém bryłą *równego oporu*.

W Części III tej. Podaje Autor prawidła iakoby *składni ogólnej architektonicznej*, to jest: mówi *naprzód* o szykowaniu członków budowli, obok siebie i nad sobą kładzionych, iako to: sklepień ze sklepieniami, słupów ze słupami i t. d., a tych znowu z innemi łączenia roztrząsa. *Powtóre*: pokazuje iak przez połączenie wespół wielu razem członków, tworzą się *części budowli* iako to: przedsionki, izby, dziedzińca, i t. p. *Nakoniec*, mówi o złożeniu części budowli w ogólną całość, to jest o składaniu budowli niemających jeszcze osobnego przeznaczenia.

W Części IV tej i ostatniej zawiera *szczególną składnię* budowli. Tu zatém mówi o robieniu budowli mianowanego przeznaczenia. *Nauprzód* o budowlach przeznaczonych do odbywania spraw towarzyszkich, ograniczony czas trwających, iako to: o świątyniach, izbach sądowych, teatrach i t. p. *Powtóre* o budowlach przeznaczonych do zamknięcia rzeczy na pożytek szczególnych osób lub społecznej korzyści przechowywanych, iako to: o skarbcach, bibliotekach, szpichlerzach i t. p. *Potrzenie*: o budowlach na pomieszkanie szczególnych rodzin lub pewnych zgromadzeń przeznaczonych iako to: o pałacach książęcych, domach prywatnych, szpitalach, koszarach i t. p. *Poczwarte*: o budowlach przeznaczenia złożonego z wyżey wymienionych przeznaczeń; które iużto są pojedynczemi budowiami, iuż zabudowaniami z wielu budowli złożonemi; iako wszelkie prywatne i publiczne zakłady, wsie, miasteczka i miasta.

Część pierwsza dzieła którego tu zbiorowy obraz został podany, wyszła iuż na iaw z sześciu tablicami na miedzi rytymi w Wilnie w Drukarni A. Marcinowskiego.

Część druga z 18 tablicami wzorów, przygotowana do wydania, nie prędzey wszakże na świat wyyszć może, aż dostateczna liczba prenumeratorów dozwoli Autorowi podić nakłady wydania, które są nader znakomite i przechodzą własne iego sposoby; dla tego na tę Część drugą ogłasza prenumeratę.

WARUNKI PRENUMERATY.

Cena biletu z własnym podpisem Autora i Kolektora jest rubli sr. 6. Po wyysciu tej drugiej części każdy prenumerujący, złożywszy bilet tej osobie której zań opłacić, odbierze książkę i z odebrania na bilecie się rozpisze.

Zamierza się rok czasu na zbieranie prenumerat i wydanie dzieła, tak dalece, że iesliby po upłynieniu zamierzonego czasu wydanie tej części drugiej nie było przy końcu, tedy każdy mający bilet mocen jest oddając go na powrót, dane pieniądze odebrać.

Biletów na prenumeratę Części II tej, iako też wydaną Część I szą dostać można:

w Wilnie:

u Autora mieszkającego w murach Uniwersytetu Kolegium ś. Jana.
u PP. A. Marcinowskiego w Redakcyi Gazety Kuryera Litewskiego.
— — J. Zawadzkiego } w Księgarniach.
— — Glücksberga }

w Warszawie: u PP. Węckiego i Zawadzkiego.

Po wszystkich celniejszych szkołach wydziału Uniwersytetu Wileńskiego u Przełożonych nad temi szkołami.

Pozwolono drukować. Wilno d 10 sierpnia 1828 roku. Cenzor Kollegialny Assesor Ignacy Szydłowski.

1 Znaydające się pod zawiadywaniem Opięki Szlacheckiej Pttu Wileńskiego domy: Półkownika Zienkowicza w mieście Wilnie na ulicy Trockiej i Byczkowskiego Sędziego na Załuku Bernardyńskim położone, będą się oddawać z publiczney licytacji w arendę roczną od dnia 29 września idącego roku, roku rozpoczynając się w dniach 13, 15 i ostatecznie 17 tegoż miesiąca w sali Sądu Ziemskiego o godzinie 3 po południu odbydź się mającey. Zyczący więc zaarendować takowe domy raczą w pomienionym mieyscu i czasie znawdować się, gdzie i o warunkach kontraktu zawiadomieni zostaną. 1828 r. września 4 dnia (podpisano) Prezes Opięki Marszałek Wileński i Kawaler Stanisław Jasieński. Za zgodność Siemaszko Sekretarz.

Ze skutkow Ukazu od Sądu Głównego Wilen. 2. Depart. dnia 30 junii za N. 1,393 wyszłego, dom Obywateli Hahnów na Zamkowej ulicy pod N. 105 sytuowany, zostanie z Publiczney Licytacji, ogólnie lub częściami, więcey dającym, z daty 29 terażn. miesiąca 7bra na rok jeden wypuszczony. Zeby więc Ichmość Ambieni, do tej Licytacji in fundo rzeczzonego domu w terminach: 1m dnia 13, 2m 14 i 3m ostatecznym 15 bieżącego miesiąca spełniać się mającey jawili się, w tem celu wydaje Magistrat Wileński niniejsze ogłoszenie. Datt roku 1828 7bra 1 d. A. Fiorentini R. M. M. W.

W Magistracie Wileń. odbywać się będą w dniach 10, 11 i 13, terażn. mca septembra publiczne licytacye, na oddanie z datty 29

tegoż mca septembra w arędowną dzierżawę dwóch domow w M. Wilnie za dług Skarbowy osekwestrowanych, a mianowicie: 1mo, Wileń. obywatela Wiennickiego przy ulicy Sto Stefankiej i 2do, żyda Szai Cypki przy ulicy Zydowskiej położonych, życzący więc zaarendować rzeczzone domy raczą na oznaczone termina jawić się do Magistratu Wileń. dla poinformowania się o kondycyach i należenia do licytacji. R. 1828 septembra 4 dnia.

A. Fiorentini R. M. M. W.

Stosownie do nastątych w Magistracie Wileńskim za odniesieniami się Kommissyi Radziwiłłowskiej, postanowień na wyprzedaż domu murowanego dwópiątrowego, oraz dwóch Dworkow drewnianych zeszłego Kwartalnego Nadzieratela Wincentego Zukowskiego ze wszelkimi przynależacemi do onych budowłami, na przedmieściu Wileńskim Snipiszki zowiącym się na Placach Massy Radziwiłłowskiej pod N. 976, 979 i 980, położonych: odbywać się będzie na mieyscu położenia onych Publiczna Licytacya w terminach ku temu naznaczonych a mianowicie: w dniach 17, 18 i 19 terażniejszego miesiąca septembra. — Zyczący zatem nabydź rzeczzone Dom lub Dworki raczą przybydź na oznaczony czas i mieysce do licytacji. Punkta zaś czyli Kondycye do tej Licytacji posługiwać mające do czasu nastąpienia oney chronić się będą w Kancellaryi Magistratu Wileńskiego dla potrzebney stron informacyi.

Roku 1828 septembra 4 dnia.

A. Fiorentini R. M. M. W.

1 Tabaki do zażywania, pod nazwiskiem: Roboty, Tabac Râpé, Tabac St. Omer, Tabac de Macouba, Tabac Maroque, Tabac de Hollender i innych gatunków, po miernej cenie dostać można w Patacu W. Millera na ulicy Niemieckiej pod N. 374 położonym, w sklepie korzennym u L. Landresa Minskiego. Też same gatunki sprzedają się w mieście Minsku u brata tegoż Landresa na ulicy Zborowej w rogowym domie pod N. 103, na przeciw Klasztoru PP. Benedyktynów u Gierszona Landresa.

Wolno drukować Policmeyster Chrzastowski.

2 Sąd Taxatorsko Exdywizorski Remmiszą Sąd Głównego Litewsko Wileńskiego drugiego Departamentu, na zadosyć uczynienie przez Taxę i podział wieczysty funduszów JW W. Brunnówow, po zeszyłym Marszałku Upitskim sukcesorów, na wierzycieli i pretenssorów do tych funduszów w majątności Stebiakach u-

stanowiony, zhlizając się do końca powierzzonego w tej mierze sobie Dzieła, zapowiada: że w dniu piętnastym następnego miesiąca września bieżącego roku, wyrok swój oczewisty ogłosić postanowił. — Zeby więc to niezawodne postanowienie, wszystkich interessowanych doszło wiadomości; przez niniejszą Awizacyą dla trzykrotnego powtórzenia do Kuryera Wileńskiego zawiadamia. Datt 1828 roku miesiąca augusta 24 dnia.

Józef Hoppen Prezes Sądu Ziemskiego Powiatu Witkomierskiego i Exdywizor.

Maciej Paszkiewicz Pisarz Ziemski Powiatu Upitskiego Exdywizor.

Nikodem Staszewicz Sędzia Gr. Witkomierski i Exdywizor.

Regent Ignacy Dołobowski.

T A B E L L A

Wygranych drugiej Klasy trzydziestej czwartej Loteryi Klasycznej Królestwa Polskiego podług następującego porządku.

Nr.	Zł.	Nr.	Zł.	Nr.	Zł.	Nr.	Zł.	Nr.	Zł.	Nr.	Zł.	Nr.	Zł.	Nr.	Zł.
192	150	3739	150	7288	200	12490	150	16031	150	19053	300	22712	200	27039	200
220	200	3905	200	7716	300	12628	200	16247	150	19294	150	30	150	27151	500
303	150	59	150	8162	150	12761	150	16405	500	19321	300	22970	300	27318	1000
66	150	4012	150	8349	150	12857	150	33	150	19711	150	23253	200	27427	150
406	150	22	150	8425	200	12923	3000	16537	150	82	200	23438	150	27611	150
43	150	41	150	8537	200	13032	5000	16657	300	19813	150	23680	150	27764	150
597	200	4218	150	8626	200	61	150	16799	150	19948	150	82	150	27894	150
1081	300	4390	150	8726	150	13115	200	17032	150	20055	150	23866	500	28134	150
87	150	4547	200	8929	150	13216	200	17161	500	63	1000	24176	750	28515	150
1386	150	4617	300	46	200	13328	200	17298	150	20201	300	24256	2000	28712	150
1582	150	51	150	9006	150	13446	200	17423	150	15	500	24338	750	28874	150
1668	150	86	500	76	200	13511	500	43	200	27	150	24589	150	29171	150
1719	150	4799	150	9105	300	13648	150	17514	300	54	300	24866	200	29563	150
1903	150	4865	150	9381	150	14000	200	17721	200	20689	150	99	10000	29751	150
2431	150	5250	150	98	150	77	200	17807	150	20949	150	25018	200	30281	200
72	200	5341	150	9480	150	14260	200	19	150	21141	150	57	300	30306	150
2548	150	6139	200	10013	200	14573	150	17906	150	21304	300	25330	150	30488	200
2792	150	6211	150	10845	150	14635	150	22	150	21510	300	99	150	30519	500
2944	150	6449	750	10977	150	69	200	18034	150	21645	500	25531	150	30885	150
3241	300	6589	150	90	200	14972	150	18117	150	21719	150	26285	150		
3366	150	6735	150	11003	150	15318	150	24	200	50	150	26665	150		
3424	200	97	750	11876	200	15688	300	18271	150	21966	500	71	300		
27	200	6957	150	11983	200	15706	300	18506	150	22257	150	26865	300		
79	300	7025	150	12051	150	15916	150	18792	150	22415	150	89	200		
3373	150	7130	150	12319	150	15996	150	18993	150	22601	150	26903	150		

Następujące Numera każdy wygrał 40 Złotych.

Nr.	Nr.	Nr.	Nr.	Nr.	Nr.	Nr.	Nr.	Nr.	Nr.	Nr.	Nr.	Nr.	Nr.	Nr.	Nr.
18	933	1909	2845	3901	4777	5646	6474	7323	8467	9388	10367	11218	11877	13190	14025
31	34	32	73	6	84	60	84	25	8539	9410	95	40	11927	13203	69
40	57	53	2985	43	4800	5765	6505	58	80	23	10422	56	12020	5	80
108	1085	64	3008	63	45	5810	21	60	8618	40	44	76	24	72	95
13	1164	2017	22	68	95	11	25	80	49	50	52	99	12129	90	14106
56	1204	40	67	96	96	35	32	7402	62	51	10507	11320	34	13321	83
229	50	2103	84	4020	4916	5900	6606	5	8716	61	28	25	71	44	93
73	59	75	95	4116	51	15	24	22	18	77	72	35	12212	62	14331
95	72	2205	3103	55	65	43	28	39	53	9507	95	57	16	13441	97
97	73	8	4	96	5035	45	52	95	63	14	10640	88	80	54	98
98	99	21	7	4200	57	6034	58	7519	86	18	10765	11447	12324	75	14408
319	1317	52	46	82	74	69	95	39	92	37	80	65	75	13533	14506
63	61	78	62	4316	5106	73	97	79	8804	75	10831	89	94	46	20
400	80	2309	3229	4416	42	82	6703	99	26	79	35	11540	97	94	46
5	1406	13	30	28	52	6105	30	7600	91	94	41	47	12420	13630	69
54	52	21	56	35	62	50	55	82	8907	9714	50	11612	88	35	14601
63	71	48	61	64	84	55	6810	7708	10	22	10910	29	12625	90	50
83	99	78	85	80	5231	68	6944	40	31	27	12	51	39	13747	92
508	1531	81	3483	4503	34	70	71	62	61	9820	27	53	65	71	14709
22	84	2430	3515	4	45	93	77	7818	94	26	34	58	94	93	53
25	1658	65	47	26	52	6215	87	68	9080	33	11011	11709	12707	13816	14810
45	87	2511	86	29	85	47	7006	7943	91	9939	14	36	23	22	12
78	93	59	3618	57	96	87	7116	8008	9132	10020	16	45	47	32	19
619	1703	68	22	75	5390	98	38	64	9255	39	17	54	87	45	22
25	4	84	3553	95	91	6308	87	8124	67	10126	78	11836	12879	47	76
716	21	2690	3818	4631	5515	13	7203	49	9311	27	81	40	12939	49	89
21	25	2705	28	64	27	31	31	8236	14	55	11101	46	13013	13903	14903
831	32	25	32	93	63	50	67	75	29	60	65	51	53	59	15015
87	49	39	73	4720	90	85	68	8503	33	10333	11203	59	78	60	72
920	1756	2808	3890	4764	5630	6411	7300	8431	9342	10365	11209	11871	13170	13993	15100

Trzydziesta Czwarta Loterya Klassyczna. Druga Klassa.

Nr.	Nr.	Nr.	Nr.	Nr.	Nr.	Nr.	Nr.	Nr.	Nr.	Nr.	Nr.	Nr.	Nr.	Nr.	Nr.
15112	16164	17102	17829	18661	19945	21023	21938	22724	23716	25024	25997	26939	28069	29309	30207
76	99	5	10	18740	20017	21125	49	48	27	25128	26015	98	28105	29415	20
15203	16331	17249	58	89	20	54	75	54	65	61	64	27005	20	73	51
32	49	61	64	18815	21	36	22024	95	23815	73	93	41	32	29501	62
35	68	81	72	61	24	21200	82	22809	25	25214	26181	70	28295	64	50301
46	74	17311	17908	84	20106	2	83	17	45	56	26204	27106	28301	29621	40
4	16419	15	15	18559	22	9	22109	19	23934	71	39	10	40	28	51
1531	16567	24	14	60	32	54	47	28	51	75	61	61	45	49	92
27	27	37	45	71	49	63	60	35	24016	25302	78	91	28415	52	30412
63	72	47	70	81	67	81	98	41	35	3	96	27240	40	54	27
15426	93	62	18036	84	20263	93	22243	56	41	12	26334	62	28554	78	46
43	94	79	19045	88	21324	52	99	24179	50	35	74	64	87	81	81
15531	16005	83	13145	19217	20307	48	70	22915	86	82	58	27313	66	29718	86
15604	5	86	61	90	13	79	85	43	89	88	83	19	69	50	30526
25	20	17426	64	19512	35	83	89	71	90	25447	26409	23	28618	9811	54
38	1670	51	18206	28	37	84	22371	83	24231	25524	73	72	95	15	66
48	21	59	25	64	45	21440	74	23002	49	39	85	78	98	51	89
62	48	82	91	73	91	53	79	6	24408	49	26516	27450	28702	62	30674
15738	77	96	18309	19450	20415	68	94	28	68	67	21	83	4	76	90
40	16826	17521	34	35	50	95	22429	45	24603	77	98	87	18352	91	30725
65	94	60	77	19573	70	21520	43	23103	9	25651	26691	27504	65	29919	84
15801	16918	62	18402	94	20555	21660	75	58	13	63	26744	27622	72	83	30802
63	22	71	51	19604	20647	21704	89	61	61	77	54	44	28904	30009	27
15901	28	17615	53	78	50	40	22501	23231	93	80	97	27711	18	29	44
69	38	26	80	87	56	84	34	48	24711	25739	26825	55	40	75	30927
98	44	31	91	19759	78	21812	36	23310	25	25807	79	71	74	77	—
16050	51	37	18541	60	20734	4	65	13	33	42	81	27830	76	30113	—
72	58	17709	56	87	20804	32	75	18	64	45	97	68	29155	21	—
89	17013	16	58	19839	7	45	86	69	66	50	93	27920	67	54	—
16109	25	37	61	41	20926	53	22609	92	67	81	26916	28	80	61	—
15	52	55	82	58	90	83	18	23590	24916	93	39	28001	29225	85	—
23	17107	84	18610	19903	21019	21906	82	2363	71	25974	48	7	29306	88	—
16140	17112	17795	18640	19918	21024	21935	22718	23638	25012	25989	26949	28045	29332	30205	—

Wszystkie Losy wygrane na dowod że są zapłacone, Kollektorowie do Dyrekcyi odesłać powinni. Ciągnienie Trzeciej Klassy 34tej Loteryi Klassycznej, odbędzie się dnia 6 października 1828 roku. Losów do tej Loteryi dostać można każdego czasu u wszystkich Kollektorów patentowanych tak w Warszawie jako i po Województwach.

w Warszawie dnia 4 września 1828 roku.
DYREKCJA JENERALNA LOTERYI KRÓLEWSTWA POLSKIEGO.
Kochanowski Dyrek. Straszak Sekret.

Wedle Ukazu JEGO IMPERATORSKIEY MOSCISamowładnającego Całą Rosyją etc. etc. etc.
1 Excerptt z Protokółu Potocznego Ziemskiego Powiatu Słonimskiego Oświadczenia w datcie poniżej wyrażoney wypisującego się, e-orun. pod pieczęcią Urzędową tegoż Sądu, na skutek podaney proźby i nastaley na oną rezolucyi Stronie potrzebujacey za N. 228 wydany. Roku 1828, miesiąca augusta 20 dnia. Niżej własnoręcznie piszący się przed Aktami Ziemskimi powiatu Słonimskiego zapisujemy niniejsze Oświadczenie w rzeczy następney: Iż mając zamiar inaczey jak dotąd urządzić się z dobrami Bychowem w Gubernii Mohilewskiej położonemi od wybycia pozostałemi, plenipotencye, pierwszą w roku 1824, miesiąca junii 25 dnia dattowaną, a nazajutrz przed Aktami Ziemskimi Słonimskimi przyznaną, drugą, w roku 1825, miesiąca february dziesiątego dnia sporządzoną, a tegoż czasu przed Aktami Ziem. Słonim. przyznaną, trzecią tegoż 1825 roku, miesiąca apryla 2 dnia nastalą, i w tymże czasie przed temiż Aktami Ziemskimi Słonim. przyznaną, od nas Franciszka oycy Eustachego Syna Xiążatt Sapiehow do wyprzedaży tych Dóbr Hrabstwa Bychowskiego, i drugich po-

szczególnionych, W. Edmundowi Strzeleckiemu dane i służące cofamy, kassujemy i z Akt eliminujemy, z zachowaniem dla się prawa obliczenia rzeczzonego pełnomocnika ze wszystkich summ i wszelkiey naszej własności do jego rozrządzenia wszelkich i obrótu onych, tudzież do usprawiedliwienia się jegoż ze wszelkich czynności za wyrażonemi plenipotencyami nastalych, do czego W. Strzelecki jest obowiązany, a jeszcze rachunku nie zdał, i nawet to stanie interessow Bychowskich wiadomości nam nie dał, że zatem nadane pełnomocnictwo i działanie, tegoż W. JP. Strzeleckiego w interessach naszych ustaje, niniejszym ogłaszamy, i żeby wiadomość o tém interessowane osoby rychło doszła, przez Gazety obwieszczoną mieć chemy. (U tego Oświadczenia w Protokole podpisy. następne) Franciszek Xiąże Sapieha Tainy Monarszy Sowiećnik Kommandor i Kawaler. Eustachy Xiąże Sapieha.

Zgodność z protokółem potocznym zaświadczam. Ignacy Niełubowicz Ziemski Powiatu Słonimskiego Regentt.

Wolno drukować Wilno d. 5 września 1828 r. Cenzor, Norbert Jurgiewicz.